

ena numeru  
**200.000 mk.**

Cena i renumeraty  
w Łodzi:

Miesięcznie 4.300.000.  
Odnoszenie do domów 200.000  
Z przes. poczt.

Miesięcznie 6000.000  
poza Łodzią egz. 20.000 drożej  
Konto P.K.O. 60594.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXVII r.**  
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp  
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

**Łódź.**

# ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek, dnia 16 maja 1924 r.

**Grand-Kino**

**Wki. ótce!!**

Pochody  
Kurtyzan  
Tortury  
Pożary

**Obrzymie  
arcydzieło**

## TEODORA

Najdogodniejsza  
szk. kurtyza-  
na w cesarsk.  
pupouze.

Orszaki  
Cuda ar-  
chitektury  
Pałace  
Parki.

Zapasy gladiatorów—Igrzyska—Balety—Dzkie bestje—Uczt—Orgje—Intrygi miłosne.

### Pod słońcem Florydy.



Na plaży w Miami, pod gorącym słońcem Florydy, panuje temperatura idealna, pozwalająca na rozkoszowanie się kąpielami morskimi przez cały rok. To też kąpiący się tam wynajdują sobie coraz to nowe rozrywki dla jak najmielszego przepędzenia czasu na plaży. Jak to widzimy na ilustracji, grupa młodych Amerykanek, nie zawahała się nawet przed sprowadzeniem sobie na plażę słonia z pobliskiego cyrku, choć, aby ten piękny czworonożny towarzyszył im w kąpeli. Słoń, jak to widać z tego munt, nie zdaje się jednak być zachwyconym wesołym towarzystwem młodych Amerykanek.

## Polityka narodowościowa Sowieców.

Na ostatnią notę Sowiecka rząd polski odpowie, miejmy nadzieję, w sposób, który zapobiegnie raz nazawsze tego rodzaju wycieczkom naszego niespokojnego sąsiada od Wschodu w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej.

Postawiając rządowi polskiemu pieczę nad utrzymaniem powagi państwa polskiego na odpowiednim poziomie, rozpatrzmy na tem miejscu ten nowy krok rządu sowieckiego tak, jak on wygląda na tle jego polityki narodowościowej, zainicjowanej przed paru laty w zupełnie określonym celu wytwarzania pewnych nastrojów wśród naszych mniejszości narodowych, rozsiąanych gęsto wzdłuż pogranicza wschodniego Rzeczypospolitej.

Zaden, najbardziej reakcyjny na kul ziemskiej rząd nie mógłby współzawodniczyć z rządem sowieckim systemem wszechstronnego ucisku, stosowanego przezeń do całej ludności państwa. Do ucisku politycznego, który nie znosi wprost istnienia innych partii

ugrupowań i prądów społecznych, który tepi w samym zarodku każdy obcy gatunkowo komunizmowi odruch, dochodzi niszczący ucisk podatkowy i ekonomiczny, który nie daje krajowi zaczerpnąć tchu, wyciska z przemysłu, handlu i rolnictwa wszystkie siły żywotne, a proletariatu robotniczy i kaste urzędniczą trzyma „w czarnym cieple“.

Ale polityka międzynarodówki komunistycznej jest giętka i umie celom doraźnym bliższym poświęcać cele dalsze. Jakże inaczej godzić internacjonalizm z protegowaniem młodych, będących jeszcze w powilakach nacjonalizmów.

Polityka narodowościowa sowieców przeznaczona jest głównie na eksport. W samej Rosji istnieje wprawdzie kilka niezależnych rzekomo republik sowieckich, ba, nawet niedawno rozszerzono granice jednej z nich (Białoruś), ale cała władza w tych republikach spoczywa w rękach sesji zjazdowych Sowdpu i moskiewskiego, a wyłączne prawo na

krzewienie powierzchownego zresztą nacjonalizmu poszczególnych dzielnic posiadała komuniści.

Administracja i szkolnictwo na Ukrainie i Białorusi zostały już całkowicie lub w znacznej mierze unarodowione, ze szkół niższych wygnano precz język rosyjski i wyszkolony napredce personel nauczycielski tudzież urzędnicy nałamuja swój język do nowych opornych na wszelkie zawilosci stylistycznie i ubogich w wyrazy narzeczy. Nazewnatr pokost ukraiński i białoruski, nawet uniwersytety w Kijowie, Charkowie i Jekaterynosławiu (nowy) uległy mechanicznej ukrainizacji, a treść rzeczy, pozostała dawna. Ruch narodowy ma przed sobą jedną jedyną drogę rozwoju, która jest łożysko myśli komunistycznej, inne bowiem łożyska zatamowane sa przez system krwawego terroru.

Stwarzając nazewnatr pozory niezależnych państw Białorusi i Ukrainy, Sowiety na wszelkie sposoby starają się rozreklamować swą „liberalną“ politykę narodowościową na wszystkie strony świata, głównie zaś wśród naszych ukrainców i białorusinów po to tylko, by wzbudzić wśród nich tęsknotę do raju sowieckiego a w granicach polskich wywołać

ferment niezadowolonia, stale, niewygasające zarzewie buntu i separatyzmu. W ten sposób sowiecy tworzą w Polsce grunt dla agitacji wywrotowej, mającej na celu wyważenie Rzeczypospolitej z podstaw jej obecnego, demokratycznego ustroju, rozczłonkowania jej na luźnie spójone ze sobą jednostki autonomiczne, po to, by w przyszłości — rozbić samo państwo.

Nota sowiecka obliczona jest na wywołanie wśród ludności inoplemiennej Polski odruchu sympatii na rzecz władzy sowieckiej, przypomnienie jej raz jeszcze, że sowiecy czują nad jej losem, że biorą ją pod swą opiekę narówni z komunistami całego świata.

Jaki będzie wynik tej całej akcji sowieckiej, przyczepiającej do nieświadomych narodowo mas etnicznych pozory odrębności państwowej, tego nawet inicjatorzy nowej polityki narodowościowej sowieców chyba nie wiedzą i tem się niewatpliwie nie interesują. Im chodzi nie o Białoruś i Ukrainę, które istnieją dotąd tylko na mapie, a o skutek doraźny, o rozbiłanie skryształizowanego już od wieków o obecnie wcielonego w żywy organizm państwowy nacjonalizmu polskiego.

Charakterystyczne, że tak na Ukrainie jak i na Białorusi w charakterze najżarliwszych krzewicieli ruchu narodowego występują Żydzi.

Dla nas wszystkich te fortele sowieckie nie będą straszne, jeżeli rząd polski zdecyduje się wreszcie na dokładne zbadanie kwestji mniejszości ukraińskiej i białoruskiej w Polsce, na uzdrowienie administracji na kresach, jeżeli zmieni dotychczasową chwiejną, bezprogramową politykę na system rozumny i mocny, który jeden zapewnić może atmosferę lojalną, porządek ład i dobrobyt na naszych rubieżach wschodnich.

Polityka rządu sowieckiego godzi głównie w organizm państwowy Rosji i może wytworzyć na przyszłość olbrzymie trudności dla spadkobierców władzy rosyjskiej po bolszewikach.

Ludwik Zieliński.

## TELEFONEM Z WARSZAWY

### POLSCY PRZEDSTAWICIELE ZAGR. W WARSZAWIE.

\*) Poseł polski w Paryżu, p. Chłapowski, przybył do kraju i bawi obecnie w Poznaniu. Jutro spodziewany jest jego przyjazd do Warszawy.

\*) Poseł polski w Waszyngtonie, p. Wł. Wróblewski, przybywa do Warszawy południem. Według opinii panującej w m. n. spraw zagranicznych, p. Wróblewski nie powróci już na dotychczasowe swe stanowisko.

### DELEGACJA POLSKA W GENEWIE.

\*) Jutro wyjeżdża do Genewy p. M. Ar. ciszewski, sekretarz delegacji polskiej przy Lidze Narodów.

Wyjazd delegata p. Al. Skrzyńskiego i radcy legacyjnego p. J. Łukasiewicza zapowiedziany jest na koniec bm.

### POSELSTWO POLSKIE W PRADZE.

\*) W związku ze zbliżającą się likwidacją sprawy Jaworzyny, w najbliższym czasie ma być obsadzony stanowisko posła polskiego w Pradze. Jako kandydata na to stanowisko wymieniają p. Lasockiego, dotychczasowego posła w Wiedniu; natomiast obecny charge d'affaires w Pradze dr. Bader, odwołany ma być do centrali.

### ZMIANA POSŁA POLSKIEGO W BRAZYLII.

\*) Premier Grabski przyjął wczoraj na audiencji posła polskiego w Brazylii p. Prószyńskiego, który od pewnego czasu przebywa w kraju.

Posel Prószyński, jak nas informują, nie wraca już na swe stanowisko, a następcą jego ma być p. Jurystowski b. radca poselstwa w Paryżu.

# Bandy rozbójnicze na Kresach.

Posiadają karabiny maszynowe.

WARSZAWA 15,5 (wł) Szażka złożona z 12 bandytów, uzbrojona w karabiny oraz jeden lekki karabin maszynowy, dokonała zbrojnego napadu na majątek Pośłowicze (woj. Nowogródzkie).

Zrabowawszy 9 koni i postrzelivszy dwóch fernali, bandyci ze zrabowanymi koni-

mi udali się w stronę granicy sowieckiej.

Przekraczając w nocy granicę, bandyci natknęli się na dwóch posterunkowych, którzy po otrzymaniu odpowiedzi, że „to swoja patrol przepuścili ich. Posterunkowych zawięszono w czynnościach.

## Zwycięzcy i zwyciężeni.

Jak się ukształtują stosunki we Francji.

PARYŻ 15,5 (PAT) „Petit Parisien“ pisze, że na Qual d'Orsay zaprzeczają formalnie, podanym przez „Evening Standard“ pogłoskom, jakoby Ententa była poważnie zachwiana. Dziennik podnosi, że stosunki anglo-francuskie nigdy nie były bardziej serdeczne, niż dziś.

BIAŁOGRÓD 15,5 (PAT) Omawiając wyniki wyborów we Francji, tutejsza „Politica“ pisze: Składając cześć wybitnemu mężowi stanu i wiernemu przyjacielowi naszego kraju, jakim jest Poincare, musimy podkreślić, że stosunki przyjaźni między obu państwami nie doznają żadnej zmiany.

PARYŻ 15,5 (PAT) Rozwiązanie kryzysu rządowego we Francji nastąpić może natychmiast po odbywającym się kongresie partji socjalistycznej, na którym rozstrzygnięta zostanie sprawa wzięcia udziału w rządzie wszech-socjalistycznym.

Wśród przywódców socjalistycznych Le-

on Blum broni stanowiska niewstępowania socjalistów do nowego gabinetu, podczas gdy Paweł Boncourt broni stanowiska przeciwn.

Przyjazd Herriota do Paryża spodziewany jest w następnym tygodniu. W kołach politycznych sądzą, że Poincare w rozmowie z prezydentem republiki wskaże na Herriota, jako na swego domniemanego następcę. Prezydent republiki przed powierzeniem Herriotowi misji utworzenia gabinetu postawi pewne warunki, a w razie nieprzyjęcia ich misję utworzenia nowego gabinetu ma powierzyć Briandowi.

Akcja kół lewicowych w kierunku obalenia Milleranda posilkuje się taktyką, że przywódcy lewicowi wzywani kolejno przez Milleranda do utworzenia gabinetu i przyjęcia postawionych przez niego pewnych warunków mają je odrzucić, co miałyby zmusić prezydenta republiki do ustąpienia.

## Kryzys ekonomiczny i rządowy w Niemczech.

Rozłam w związku przemysłowców Rzeszy.

BERLIN 15,5 (PAT) Na odbytem wczoraj posiedzeniu związków niemieckich przemysłowców, którzy wypowiedzieli się za planem rzeczoznawców, oderwała się od związku i utworzyła samodzielny związek grupa, która zamierza przed zebraniem się parlamentu zwołać do Berlina zebranie, na którym zajmie stanowisko w sprawie planu rzeczoznawców.

BERLIN 15,5 (PAT) W związku z rozłamek, jaki nastąpił w łonie związku niemieckich przemysłowców Rzeszy, pisma nacjonalistyczne radykalne, jak „Deutsche Zeitung“ i „Deutsche Tageszeitung“, pochwalają te koła przemysłowe, które zajmują stanowisko negatywne w stosunku do planów rzeczoznawców.

BERLIN 15,5 (PAT) Wczoraj odbyła

się tu konferencja parlamentarnej frakcji partji ludowej. W czasie konferencji zabierali głos Stresemann i wicekanclerz Jarres.

Rezolucja ogłoszona po tej dyskusji, pochwała politykę reparacyjną rządu. Co się tyczy stworzenia nowego gabinetu, rezolucja podkreśla konieczność zjednoczenia partji, stojących na gruncie wykonania projektu rzeczoznawców, uważając, iż stworzenie bloku z nacjonalistami za niemożliwe.

Z powyższych rezolucyj wynika, że partja ludowa nie odrzuca udziału socjalistów w rządzie.

BERLIN 15 (PAT) Prasa prawicowa domaga się dymisji gabinetu Marks-Stresemann i wzywa rząd, aby nie przystępował do rokowań pośrednio lub bezpośrednio dotyczących raportów rzeczoznawców.

### NÓWI WOJEWODOWIE.

\*) Na miejsce p. Bilskiego, który oblał stanowisko wojewody śląskiego, wojewoda kielecki ma zostać wicewojewoda warszawski, p. Ignacy Manteuffel.

Mianowanie posła Stanisława Wachowiaka na wojewode pomorskiego zostało zdecydowane i podpisane.

### POSEŁ RUMUNSKI U PREMIERA.

\*) W dniu wczorajszym prezes ministrów, p. Wł. Grabski, przyjął posła rumuńskiego przy rządzie polskim p. Florescu.

### ZMIANY PERSONALNE W AMBASADZIE SOWIECKIEJ.

\*) Attache poselstwa sowieckiego w Warszawie, Stefan Jeleński został odwołany z dniem 6 maja rb.: na jego miejsce mianowano drugiego sekretarza poselstwa, p. Bronisława Szydłowskiego.

### RZĄD A SPRAWY KRESOWE.

\*) Pierwsze posiedzenie komisji rzeczoznawców do spraw kresowych, odraczanej już

kilkakrotnie, odbędzie się ostatecznie w sobotę, dn. 17-go bm.

Jutro premier zamierza zwołać konferencję o charakterze ankietowym, z udziałem posłów, senatorów, przedstawicieli administracji i nauki dla omówienia całokształtu problemu kresowego.

### KONFERENCJE OSZCZEDNOŚCIOWE.

WARSZAWA 15,5 (PAT) Rozpoczęte konferencje oszczędnościowe trwają w dalszym ciągu. W dniu dzisiejszym rozpoczęły się obrady w gmachu Prezydium Rady Ministrów, dotyczące min. wyzn. relig. i ośw. publ. Konferencja rozpatrywała sprawę zmniejszenia ilości wydziałów w M-stwie. Konferencja obradowała pod przewodnictwem prezesa rady ministrów Grabskiego, a z ramienia M-stwa obecni byli: Minister Miklaszewski, podsekretarz stanu Łopuszański i generalny sekretarz, dr. Dawidowski. W konferencji brali udział nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy Moskałewski, komisarz oszczędnościowy wyzn. relig. i o. p. Madyński, a z ramienia M-stwa Skarbu, p. Zaczek

## Wileńska organizacja komunistyczna.

### Robota rozkładowa w wojsku.

WARSZAWA 15,5 (wł) Śledztwo, prowadzone przeciwko organizacji komunistycznej w Wilnie wpadło na trop specjalnego oddziału wojskowego tej organizacji, którego zadaniem było wciągnięcie do szeregów komunistycznych młodzieży poborowej rocznika 1902 i 1903 i ochotników rocznika 1904 i 1905. Ze względu na trudności prowadzenia propagandy w wojsku wileńska organizacja komunistyczna miała zadanie obrobienia mło-

dzieży robotniczej i wiejskiej przed powołaniem do szeregów, aby w szeregach armii mieli swoich ludzi do prowadzenia rozkładowej agitacji. Organizacja komunistyczna wileńska kładła szczególny nacisk na zajęcie się obiektami wojskowymi i składami amunicji. Władze śledcze znalazły obfitą literaturę agitacyjną drukowaną po litewsku, białorusku, a szczególnie po żydowsku.

## Strajk w bielskim przemyśle włókienniczym.

### Polskie i chrześcijańskie związki biorą w nim udział.

WARSZAWA 15,5 (PAT) Strajk w przemyśle włókienniczym bielskim wybuchł dnia 14 maja. Związek klasowy zwrócił się do przemysłowców i zażądał podwyższenia płac tak, aby stosunek ich do cen towarów był taki, jak przed wojną (wyniosłoby to ok. 100 proc. podwyżki). Następnie jednak od tego żądania związek odstąpił i żądał wprowadzenia płac, analogicznych do łódzkich, oznaczaloby to więc powyższe ok. 20 proc. dla robotników wykwalifikowanych (płace niewykwalifikowanych są w przybliżeniu takie same.

Fabrykanci oświadczyli, że przy obecnej koniunkturze nie mogą się zgodzić na podobne warunki. Konferencja u inspektora pracy nie doprowadziła do porozumienia, wobec czego związek klasowy proklamował strajk. Związek zawodowy polski i chrześcijański związek tego samego dnia zwołały zebrania na których miały zająć stanowisko (prawdopodobnie przyłączy się one do strajku). Na razie niema obaw, aby akcja strajkowa rozszerzyła się na inne gałęzie przemysłu.

## Benesz w podróży dyplomatycznej.

### Po co jedzie do Włoch i co o tem mówią Włosi.

RZYM 15,5 (PAT) Wobec zapowiedzianego jutro przyjazdu Benesa, prasa włoska zachowuje zupełną rezerwę. W kołach oficjalnych słychać, że jeżeli Benesz zaproponuje Włochom jakąś dogodną umowę, to zostanie ona podpisana, nie należy jednak do faktu przykładać żadnego epokowego znaczenia, jak to czynią piśmnia czeskie.

Włochy uważają, że obecne dążenia do usystematyzowania życia i stosunków politycznych na kontynencie winny wpłynąć na przyjazne i pokojowe zamiary państw. Należy skończyć z nastrojami wojennymi oraz tendencjami walk celnych lub ekonomicznych. Sądząc z nastrojów opinii ewentualne przyjęcie umowy włosko-czeskiej, nie usunie egzystujących zastrzeżeń politycznych kół włoskich wobec polityki Małej Ententy.

BIAŁOGROD 15,5 (PAT) Tutejsza „Polityka“ ogłasza wywiad z Beneszem, który oświadczył, że rozmowy jego z jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych Nincziczem dotyczyły ważniejszych wypadków, jakie miały miejsce od czasu ostatecznej konferencji państw małej ententy.

## Z KOMISYJ SEJMOWYCH

WARSZAWA 15,5 (PAT) Sejmowa komisja wojskowa omawiała ustawę o zakwaterowaniu wojsk.

Przyjęto dwa artykuły, odesłane poprzednio do uzgodnienia między referentem a ministerstwem spraw wojskowych, oraz załatwiono sprawę normowania ilości otrzymanych, pomieszczeń.

Sejmowa komisja budżetowa obradowała nad referatem o budżecie ministerstwa reform rolnych, wygłoszonym przez posła Ostrowskiego („Piast“), poczem cały budżet przyjęło ze zmianami referenta.

W dalszym ciągu komisja załatwiła budżet ministerstwa pracy oraz budżet b. ministerstwa zdrowia

Następnie komisja przyjęła w trzecim czytaniu budżet najwyższej izby kontroli państwa z szeregiem rezolucji, wzywających Najwyższą izbę kontroli, aby w razie wykrywania niekorzystnych dla skarbu państwa nadużyć komunikowała je natychmiast Sejmowi, jak również o braku lub niewystarczających dowodach ze strony odnośnych ministerstw

aby do czasu uchwalenia ustawy o najwyższej izbie kontroli państwa komunikowała je Sejmowi.

Uchwalono też rezolucję, wzywającą rząd, aby nowelizacja dotycząca obowiązującej ustawy o Najwyższej izbie kontroli państwa, była wynikiem porozumienia z najwyższą izbą kontroli państwa z zachowaniem zasad, z których wymienić należy zasadę, w myśl której nominacja prezesa Nalw. Izby kontroli państwa następuje bezpośrednio przez Prezydenta Rzplitej, a nie, jak dotychczas, na przedłożenie Rady Ministrów, oraz zasadę, przyznającą członkom najwyższej izby kontroli państwa przywileje i uposażenia sędziowskie.

Następne posiedzenie jutro.

Na porządku budżet Min. Skarbu.

WARSZAWA 15,5 (PAT) W połączonych komisjach rolnej i walki z drożyzną wygłosił oświadczenie p. minister rolnictwa i dóbr państwowych Janicki, stanowiące odpowiedź na interpelację posła Staniszkisa, zgłoszoną na wczorajszym posiedzeniu komisji co do stanowiska rządu w sprawie produktów rolnych.

Par. minister oświadczył, że polityka

tego w tym zakresie idzie w kierunku uchylenia reglamentacji, popierania wytwórczości gospodarstw rolnych zarówno w dziale hodowli zwierzęcej, jak i roślinnej

## Z Senatu.

### UWŁASZCZENIE B. CZYNSZOWNIKÓW

WARSZAWA 15,5 (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu po przyjęciu ustawy o pracy młodocianych i kobiet, przystąpiono do dalszej dyskusji nad ustawą o uwłaszczeniu b. czynszowników, długoletnich dzierżawców i wolnych ludzi w województwach wschodnich.

W dyskusji zabierali głos: senatorka Lewczanowska (Klub ukraiński, Krzyżanowski, Nowicki („Wyzwolenie“) oraz sprawozdawca senator Smólski, podnosząc konieczność poczynienia zmian.

Ustawę przyjęto w głosowaniu ze zmianami komisji.

Następne posiedzenie Senatu 28 bm.

## Kronika telegraficzna.

kt) „Daily Telegraph“ dowiadyuje się, że spotkanie Mac Donalda z nowym premierem francuskim nastąpi za jakieś 3-4 tygodnie.

kt) Z Dortmundu donoszą, że z tysiący robotników w hutach żelaznych i fabrykach Hoescha zwolniono 4 tysiące z powodu braku środków opałowich.

kt) Prezydent Coolidge porozumiał się z przywódcami republikanów i demokratów w sprawie odłożenia zwołania kongresu na 7-go czerwca.

kt) Według doniesień z Konstantynopola została otwarta w Adenie pierwsza wystawa turecka, w której bierze udział szereg firm zagranicznych.

kt) Według doniesień „Timesa“, gabinet japoński ustąpi dopiero po uroczystościach weselnych następcy tronu. Jako kandydata na premiera gabinetu wymieniają tutaj Katō.

kt) Prezydent Massaryk spotkał się w Tormini z Mussolinim i odbył z nim konferencję.

kt) Jak się dowiaduje „Daily Herald“ wkrótce odbędzie się plenarne posiedzenie konferencji angielsko-sowieckiej

## Z Rady Miejskiej.

### INTERPELACJA RADNEGO RODE W SPRAWIE UDZIAŁU RADY MIEJSKIEJ W UROCZYSTOŚCIACH 3 MAJA.

Sensacyjnym momentem wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej była interpelacja posła Rodego z Niemieckiego Klubu Mieszczaniańskiego którą podajemy in extenso.

„Zapytuję p. prezesa względnie urzędującego wiceprezesa Rady dlaczego członkowie Rady Miejskiej nie zostali powiadomieni w czasie piśmiennie o udziale Rady Miejskiej w pochodzie dnia 3 maja br., dlaczego nikt z panów przewodniczących nie brał udziału w pochodzie ani w dniu 3 maja, ani w pogrzebie trzech bohaterów strażaków.

Dnia 3 maja w wyznaczonym dla Rady Miejskiej miejscu stanęło i ruszyło z Katedry zaledwie 8 członków Rady Miejskiej wraz z przedstawicielami Magistratu prezydentem Cynarskim i w drodze przyłączyli się jeszcze 1 członek tak że ogółem Rada doszła do Placu Wolności w składzie 9 osób z p. prezydentem na czele, lecz bez żadnego z p. przewodniczących Rady.

Wystąpienie Rady Miejskiej w tak szczególnym składzie w chwilach kiedy całe miasto znajduje się na ulicy i uważnie obserwuje każdy szczegół pochodu musiało zrobić bardzo ujemne wrażenie na obywatelach naszego miasta i nie licule mojem zdaniem z powagą najwyższej władzy miejskiej iaka jest Rada Miejska“.

(Charakterystycznie, że taką interpelację głównie pod adresem NPR, złożył w Radzie Miejskiej radny z Niemieckiej Partii mieszczańskiej.

Jak wobec tej interpelacji, zgłoszonej przez Niemca, wyglądała nanowice Enerowcy?)

## WIADOMOŚCI Z KRAJU

## Inwazja żydowska na Pomorzu.

(k) Do „Słowa Pom.“ piszą z Lidzbarku. Po uwolnieniu Pomorza zostało nasze miasto gruntownie oczyszczone od żydostwa i spodziewać się należało, że za przykładem brodnickiego burmistrza p. Jerzykiewicza także i tutaj żydzi burmistrz wszelki napływ wrogiego nam żywiołu żydowskiego utrudni i powstrzyma. Niestety dzieje się u nas inaczej. W celu niby zaopatrzenia miasta w ryby zezwolił magistrat na osiedlenie się żydów Brennerowi w mieszkaniu p. Żukowskiego. Jako powód podano także że liczba ludności miasta naszego ciągle się cofa, więc trzeba starać się o zaludnienie. Za Brennerem osiedlili się tu następujący żydzi: Fakar, Mocny, Freier, Sokołower, Blumenzweig, Scholem, Wolf i inni. W ostatnim czasie otworzył handeł skór żyd Stawicki. Dziś dowiadujemy się, że Polak kupiec K. Przybylski, wyrzucił Polaka Głowińskiego, a wydzierżawił swój przy Nowym Rynku położony sklep wraz z mieszkaniem kilku żydom z Kongresówki, którzy otwierają tam skład żelaza. Po usunięciu Polaka dyrektora rzeźni p. Gometta, który nie pozwolił żydom używania rzeźni, zakaz ten został przez nowego dyrektora rzeźni p. Delisa w porozumieniu z p. burmistrzem zniesiony.

## Wszepolski zjazd śpiewaczy.

(k) W dniach 8, 9 i 10 czerwca r. odbędzie się w Poznaniu I Wszepolski Zjazd drużyn śpiewaczych, w połączeniu z XI Zjazdem Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego.

W pierwszym dniu zjazdu wystąpią Chóry ogólne. W drugim nastąpi odsłonięcie i poświęcenie pomnika Moniuszki — poczem rozpoczną się popisy konkursowe Zjazdu Wszepolskiego. W trzecim — zwiedzenie Poznania i zebranie przedstawicieli Związków śpiewaczych.

Zjazd odbędzie się na terenie Targów poznańskich (obok głównego dworca kolejowego).

## Pamiętnik Bagińskiego.

(k) Jedno z pism stołecznych cytuje wstęp do pamiętnika Bagińskiego, znalezione go w swoim czasie u niego w celi.

Bagiński — swoim zachowaniem się i upartym zaprzeczeniem wszystkiego — starał się być jakimś niezrozumiałym, zamkniętym w sobie rebusem.

W pamiętniku odsłonił samego siebie

## Najazd przekupniów chińskich i japońskich na Polskę.

## OSTROŻNOŚĆ NIE ZAWADZI.

Zarówno w Łodzi, jak i w innych miastach polskich pojawiło się wielu egzotycznych przekupniów. Są to podobno Chińczycy i podobno Japończycy, którzy sprzedają różne posążki, wyroby z laki itp. Rzecz zupełnie prosta i zapewne nikomu nic złego na widok tego rodzaju przekupniów na myśl nie przyjdzie. Ale czasy i wypadki każą być ostrożnym, a historia ostatnich czasów odkryła dziwne tajemnice tego rodzaju włóczęgów. Warto przypomnieć, że w r. 1914, tuż przed wojną snuło się sporo tego rodzaju przekupniów, którzy sprzedawali, patrzyli, słuchali... A potem dziwnym zbiegiem okoliczności mocarstwa ościenne miały najdokładniejsze wiadomości o stosunkach, rozkładzie sił wojskowych itd.

Warto przypomnieć, iż tuż przed wal-

kami na G. Śląsku włóczył się po Krakowie przekupień, sprzedający papier listowy i karty — i z towarem swym trafił nawet do biur wojskowych, gdzie na szczęście poznano się na jego papierach i aresztowano go, gdyż okazało się, iż był to niebezpieczny szpieg niemiecki.

Pojawienie się obecnie tego rodzaju ludzi musi narażać różne przypuszczenia. Możliwe, iż są to Bogu ducha winni ludzie, zarabiający na swój sposób ale — ostrożność nie zwadzi. Nasi przyjaciele — Niemcy umieli ją prowadzić służbę wywiadowczą i nauczyli się jej organizowania. To też skrupulatne zbadanie papierów tych ludzi, oraz uwaga na ich zachowanie się najlepiej wykaże, z jakimi przybyli do nas zamiarami.

## Na złej drodze.

## STUDENTKA W SZPONACH KOMUNIZMU.

Przed kilku dniami w stronę granicy z dworca Głównego odchodził pociąg pociesny. Przedziały I-ej klasy zajęte były przez wytworną publiczność. Wśród kilku oficerów, panów i pań zajmujących jeden z przedziałów I-ej klasy siedziała b. przystojna i elegancko ubrana młoda panią w czapce studenckiej, która unikając rozmowy, trzymała w ręku portfel i nerwowo spoglądała na drzwi wagonu, jakby wyczekiwała kogoś, co zwróciło uwagę i zacieka wilo obecnych.

Gdy pociąg ruszył na twarzy studentki zaigrał uśmiech zadowolenia i pewności siebie. Wdała się nawet w pogawędkę z oficerem. Około Skierniewic do wagonu, w czasie biegu pociągu weszło kilku tajemniczych „panów“, którzy skłoniwszy się grzecznie p. studentce zapytała ją o nazwisko.

Panią robiła zdziwioną i oburzoną miną i nie odpowiadając na pytania szukała wzrokiem współczucia u jadących wobec

„napaści“ i „argancji“ nieznanym. Jeden z obecnych wystąpił już z gotowością obrońcy „bezbrotnej“ panią, gdy przybyli oświadczyli, że są przedstawicielami władz bezpieczeństwa i są delegowani do zrewidowania teki studentki.

Po tych słowach otworzyli portfel studentki, z którego wypadły odezwę komunistyczne i rozmaite kompromitujące papiery. Oczywiście zamiast do granicy „studentka“ dojechała do komisariatu.

Spodziewanych papierów dywersyjnych szpiegowskich nie znaleziono przy studentce, która faktycznie była zapisana na uniwersytecie i pochodzi z b. znanej rodziny.

Pod wpływem noszących kolegów z obozu komunistycznego poczęła ona „pomagać“ czerwonym towarzyszom w kolportowaniu bibuły.

Wobec interwencji pewnych osób studentkę zwolniono, wytaczając jej proces sądowy.

go ustroju państwowego.

Bagiński próbuje także swoich zdolności poetyckich i pisze wiersze zarówno do żony jak i Glücksmanówny wyznając w nich, że „rozdwoiła mu się dusza“ i że tęskni za miłością. Pamiętnik ten skonfiskowały w swoim czasie władze i załączyły do aktów.

GUY DE MAUPASSANT

## POWROT,

...Morze uderza o brzeg swą falą krótka, jednostajna. Białe chmurki chyżo mkną po wielkim błękitnie niebios, unoszone szybkim wiatrem niby ptaki, a wieś w zagłębieniu doliny, spadającej ku morzu wygrzewa się w słońcu.

Na samym skraju wsi tuż przy drodze, samotnie stoi domek Martin-Lesque'ów. Małe domostwo rybackie, zwykła lepianka, o słomianym dachu, z którego wystrzelają błękitne irysy. Ogródek, niby chusta kwadratem rozścielona koło drzwi; rosną w nim cebule, pietruszka i pare krzaczków kapusty. Niski płot odziera go od drogi.

Gospodarz wyszedł łowić ryby, a żona tego przed progiem naprawia rozerwane oczka brunatnej sieci, rozpiętej na ścianie domu, niby ogromna pajęczyna. Dziewczynka mniej więcej czternastoletnia siedzi u wniścia do ogródka na prostym słomianym krześle i pochylona naprzód bledzie ludzi biednych, wielokrotnie już latana i naprawiana. Druga, o rok młodsza, kołysze na ręku niemowlę, a dwa maleństwa, z których jedno ma dwa, a drugie trzy lata, usadowiwszy się na ziemi, już naprzeciw siebie niezgrabnymi rączkami

ryła ziemię, rzucając sobie w oczy garście kurzu.

Nikt nie mówi. Tylko niemowle, które usiłują usnąć, popłakuje głosem cienkim i ostrym. Na oknie spi kot, a rozkwitłe pod murem białe lewkonie tworzą piękne pióropusze z białego kwiecica, nad którymi brzęczą role much.

Dziewczynka szyląca koło furtki nagle wola: — Mamusi!

Matka odpowiada:

— Co takiego?

— Znowu przyszedł.

Od rana są zaniepokojone, bo jakiś czło-wiek wciąż się wałesa koło domu: stary mężczyzna, wyglądający na biedaka. Zauważyły go, gdy odprowadzały oca na brzeg, by mu pomóc przy spuszczeniu łodzi. Siedział wtedy na rowie naprzeciwko drzwi ich domostwa. A wracając z wybrzeża znow go tu spotkały, wciąż jeszcze siedział na rowie i patrzył na ich dom.

Wyglądał na chorego i bardzo zubożonego. Siedział przez dobrą godzinę bez ruchu; następnie zauważywszy, że patrzy na niego jak na złoczyńcę, wstał i odszedł, powłócząc jedną nogą.

Wkrótce jednak zoboczyły, że powraca, idąc ku nim krokiem powolnym i znużonym; tym razem usiadł nieco dalej, jakby ich chciał podglądać.

Matka i dziewczynki były przerażone. Zwłaszcza matka uczuwała lek, gdyż była z natury bardzo trwożna, a mąż jej miał dopiero wieczorem wrócić z morza.

Nazywała się Levesque. Nazwisko Martin'ie, który będąc matką co lato wyruszał do Nowej Finlandji na połów sztokfiszów.

Po dwóch latach pozyca małżeńskiego miała z nim dziewczynkę, a była właśnie w szóstym miesiącu ciąży, gdy statek, którym mąż jej wylechał, trójmasztowiec z Dieppe przepadł bez wieści.

Nic o nim nie słyszano; ani jeden z majtków nie powrócił i nie dał o sobie znaku życia; uważano go więc za straconego z ludźmi i mieniem.

Martin'owa przez dziesięć lat czekała powrotu męża, z trudem wychowując swoje dwie dziewczynki, a że była kobietą dobrą i dzielną, więc rybak z tej samej wsi Levesque, wdowiec, mający jedynego synka, postanowił się z nią ożenić. Wyszła za niego i po trzech latach miała z nim dwoje dzieci.

Ciężko pracując, z trudem zarabiali na życie; chleb był drogi, a mięso prawie że u nich nieznanne. Nieraz zapożyczali się u piekarza, zwłaszcza w zimie podczas wichrów gwałtownych. Mimo to dzieci były zdrowe i dobrze się im chowały. We wsi mawiano:

# PRZEMYSŁ I HANDEL.

## SPLATA DŁUGÓW ZAGRANICZNYCH.

(=) Sanacja Skarbu sprzyja stopniowe mu regulowaniu długów zagranicznych Polski; w ciągu roku bieżącego Skarb Państwa wypłacił tytułem należności za parowcy firmie „Baldwin“ 174,125 dolarów, tytułem procentów od pożyczki dolarowej — 469,398 dolarów, tytułem spłaty długu z kapitału holenderskiego 2,147,691 florenów holend. oraz ratami miesięcznymi tytułem należności amerykańskiemu Czerwonemu Krzyżowi 20,850 dolarów. Ogółem spłacono dotychczas w rb. 664,373 dol. i 2,147,691 flor. hol.

## W SPRAWIE HANDLU Z AMERYKA.

(=) Według danych statystycznych przywóz z Ameryki do Polski wyniósł w 1923 r. 16,93 proc. wartości ogólnego przywozu. Najważniejszą rolę w tym względzie odgrywają St. Zjednoczone dostarczające nam 15,35 proc. ogólnego przywozu. Z drugiej strony podkreślić należy, że cała Ameryka zabiera od nas zaledwie 0,74 proc. wartości ogólnego wywozu naszego. Bilans więc obrotu handlowego z Ameryką jest wielce niekorzystny. Stąd też ulepszenie go jest niezmiernie pożądane, choćby w tym celu, byśmy nie potrzebowali zwiększać zapotrzebowania na dolary ameryk. w celu pokrycia transakcyj handlowych.

## KALENDARJUM WPROWADZENIA NOWEJ WALUTY.

(-) 1 czerwiec 1924 r. — rozpoczęcie wymiany marek polskich na złote. 1 lipiec 1924 r. — marka przestaje być prawnym środkiem płatniczym. 1 listopad 1924 r. — rozpoczęcie wymiany biletów zdawkowych na bilon metalowy. 1 styczeń 1925 r. — bilety zdawkowe przestają być prawnym środkiem płatniczym. 31 styczeń 1925 r. — ustaje wymiana biletów zdawkowych na bilon metalowy. 31 maj 1925 r. — ustaje wymiana marek polskich na złote. 1 czerwiec 1925 r. — jedynym obowiązującym prawnym środkiem płatniczym jest złoty.

## URLOPY ROLNE W WOJSKU.

(-) Wobec kierowanych zapytań do władz wojskowych w sprawie urlopów rolnych w wojsku w rb. wydane zostało w tej sprawie wyjaśnienie. Z treści wyjaśnienia dowiadujemy się, że urlopy rolne na 1924 r. narażenie nie są przewidziane, a to wobec niskich stanów faktycznych szeregów niezawodowych, na które składają się szeregowi jednego rocznika. Natomiast przewidywana jest w pewnych wypadkach możliwość udzielania bezpłatnych miesięcznych urlopów na żniwa względnie dla zbiorów okopowizny. Ewentualne rozkazy w tym względzie zostaną wydane we właściwym czasie.

## OPLATA ZA PRZEDŁUŻENIE PASZPORTU ZAGRANICZNEGO.

(-) Min. Spraw Zagran. wydało konsułom polskim polecenie pobierania opłaty w wysokości 500 fr. zł. w razie zgłoszenia się obywatela polskiego o prolongatę paszportu zagranicznego, wystawionego przez władze krajowe, o ile oczywiście, paszport nie był wydany bezpłatnie. W razie niemożności zapłacenia całej sumy może być przyjęta tylko część jej z tem, że reszta została zakredytowana.

## MAKSYMALNA STAWKA PRZEKAZÓW CZEKOWYCH P. K. O.

(-) Wobec przejścia na złote polskie Poczta Kasa Oszczędności informuje, że przekazy czekowe PKO. płatne w urzędach pocztowych mogą opiewać na sumy do 1000 złotych każdy. Przy przekazywaniu sum wyższych ponad 1000 zł. należy wystawiać kilka przekazów czekowych.

## O ZBOŻE DLA TUCZENIA ŚWINI.

(-) Jedną z największych firm belgijskich „La rove et Fils“, która przed wojną importowała w 1914 roku około 14000 kg. polskiego żyta, przeznaczonego przeważnie do tuczenia świń w Flandrii, zwróciła się do

najważniejszych instytucji polskich w sprawie nawiązania stosunków handlowych. Firma ta gotowa jest sprowadzić do Belgii kilka tysięcy wagonów żyta polskiego.

## TRUDNOŚCI FINANSOWE ZAKŁADÓW ZYRARDOWSKICH.

(-) Zyrardowskie Tow. akcyjne znajdują się w kłopotach finansowych. Zarząd Towarzystwa zabiega o uzyskanie pożyczki zagranicznej w wysokości 1 miliona dolarów, ofiarując 20—24 proc. rocznie.

## O TERMIN WYMIANY ZNACZKÓW POCZTOWYCH.

(-) Generalna dyrekcja poczt i telegrafów przedłużyła termin wymiany znaczków pocztowych w walucie markowej na znaczki w walucie złotowej do końca maja 1924 r., z zastrzeżeniem, że do dnia 15 bm. urzędy pocztowe wymieniać będą znaczki w ilości 10 sztuk conajmniej, a od 16 maja do końca miesiąca także poniżej 10 sztuk łącznej wartości jednego grosza.

## ADRESOWANIE PISM DO URZĘDÓW.

(-) Minister spraw wewnętrznych polecił wszystkim wojewodom zwrócić uwagę szerokich kół ludności na celowość podawania w pismach, wnoszonych do urzędów i władz dokładnego adresu z wyszczególnieniem właściwego urzędu pocztowego. W razie podania niedokładnego adresu zainteresowani z własnej winy narażają się na zwłokę w otrzymaniu częstokroć bardzo ważnych dla nich odpowiedzi.

## Warszawska giełda oficjalna GOTÓWKA.

Dolary 5,185  
Funtów ang. 22,85  
Korony czeskie 15,25  
Liry włoskie 23,15

## CZEK.

Belgia 26—25,75  
Bukareszt 2,70  
Helsingfors 12,95  
Holandia 193,15  
Londyn 22,675—22,65  
Nowy Jork 5,185—5,18—5,185  
Paryż 30,75  
Praga 15,27  
Szwajcaria 91,85  
Włochy 23,15  
Wiedeń 7,325  
Bony-złote 0,70—0,75  
8 proc. pożyczka złota 8  
Pożyczka dolarowa 2,85

## AKCJE.

Bank Dyskontowy 8,25 Bank Handlowy 10,75—10,50 Bank dla Handlu i Przem. 1,85—2,00 Bank Kredytowy 0,90—0,80 Bank Małopolski 0,80 Bank Handlowy P. 3,40 Bank Przemysłowy Lwów 0,45—0,50 Bank Zachodni 2,95—3,00 Bank Zjedn. Ziem. 2,20 Bank Zw. Spółek 7,00 Węgiel 7 (drob) Przem. naftowy 1,40—1,30 Nobel 2,00 Rylscy 0,40—0,45 Cegielski 0,80—0,85 Lilpop 1,00—0,85 Modrzewjów 10,75 Norblin 1—0,80 Ortwein 0,45—0,40 Ostrowiec 12,50—11—11,25 Parowozy 0,55—0,45—0,50 Pocisk 1,50—1,25 Rohn 1—1,10 Rudzki 2,20 (drob.) Starachowice 3,90 Zieleniewski 15,25—15,00 Cerata 0,35 Kijewski 0,35—0,45 Spiess 1,30—1,45 Wildt 0,25 Zgierz 3,60—4—3,05 Elektryczność 2,40 P.T.E. 0,20 Kabel 1,30—1,35 Siła i światło 0,70—0,95—0,90 Chodorów 7—6,90 Czestocice 2,10—3 Michałów 1,05—1,90 Cukier 5,30—4,80—5 Firlej 0,90—0,85—0,90 Łazy 0,15—0,20—0,15 Zyrardów 48 Borkowski 1,75—1,80 Jabłkowski 0,30—0,25 Syndykat 3,30—3,40 Zach. Tow. 1 Cmielów 1,15—1,20 Habersbusch 7,95—7,99 Klucze 0,45 Korek 0,15 Spirytus 1,95—2,15 Petege 3,85 Ostrowite 2,25

Tendencja bez zmiany.

## Z jakimi pannami nie należy się żenić?

Dr R. Gerling, który wygłosił w Wiedniu odczyt o przyczynach niezdolności małżeństw, przemawiał w tych dniach na temat „z jakimi pannami nie należy się żenić?“

Prelegent ustalił zasadę, że tylko ludzie fizycznie i duchowo zupełnie zdrowi mają prawo zawierać małżeństwo, a decyzja o tem powinna należeć do doktora. Wyłączeni powinni być syfilitycy, tuberkulicy, epileptycy, chorzy umysłowo, ludzie z organiczną wadą serca i chorzy na nerki. — Również dziedzicznie obciążeni powinni się wystrzeżać od małżeństwa. Nadewszystko trzeba unikać małżeństw pijaków. Choć pozornie zdrowi, mają oni zawsze jakiś defekt, a tak że są gwałtowni i nie panują nad sobą.

Do niezdolnych do małżeństwa zalicza Gerling liczną grupę kobiet, które nazywa „niedorozwiniętymi płciowo“, t. zn. że ich organy są w stanie infantylnym.

Gerling zalicza do nich 30 proc. wszystkich kobiet. Mogą one być zresztą zdrowe, ale, ale nie są w stanie urodzić zdrowego dziecka. — Bywają to bardzo często jedynaczki. Zdradzają często skłonność do chorób kobiecych, nie umieją wychowywać dzieci, nie są zdolne do pracy umysłowej, są uparte, egoistki i zarozumiałe. Jeżeli pochodzą z zamkniętych domów, tworzą typ „modnych lalek“. Zewnętrznie te kobiety odznaczają się szeroką szczęką, cienką szyją, krzywymi nogami, uderzającą małą głową z cofniętym czołem i dziecięcym profilem.

Przestrzega również Gerling przed pannami, które palą namiętnie papierosy. Bywają one anemiczne, cierpią na nerwowe bóle serca, mają skłonność do wczesnej sklerozy i są mało usposobione do macierzyństwa.

Najwięcej jednak należy się wystrzeżać pań z urodzoną kokieterją. Czy urodzone w pałacu czy w chacie, nigdy nie potrafią być wiernymi żonami. — Tym kobietom odpowiada równy procent mężczyzn podobnie usposobionych, którzy nie dochowiają wierności żonom. Cechami takich ludzi według Gerlinga są: gruba, związająca doł na wargę, mięsiste, gąbczaste ręce, wpadnięte oczy, duży nos, silne uwłosienie, a tu u mężczyzn — niedbałe piśmo.

W poglądach swoich Gerling zgadza się z teoriami Weiningera znanymi z jego dzieła „Płeć i charakter“.

## Las przeniesiony z Francji do Chicago.

§ Na Zachodnich kresach miasta Chicago, przed trzema tygodniami odbyła się w swoim rodzaju uroczystość wojskowa. Odbyło się mianowicie poświęcenie lasu złożonego z kilkudziesięciu drzew przewiezionych z Francji i zasadzonych na ziemi amerykańskiej. Na drodze pomiędzy Rand i Ballard w Szampanji znajduje się lasek zwany Bellzan. Odznaczyła się w nim podczas ubiegłej wojny w walce z Niemcami, 2-ga dywizja armji amerykańskiej. Obok francuzów poległa tam znaczna liczba żołnierzy amerykańskich i z tego powodu lasek przepelniony mogiłami bratnimi, nabrał znaczenia pamiątki historycznej dla obu narodowości. Legioniści amerykańscy zapragnęli część lasu Bellzan posiadać u siebie. Rząd francuski chętnie przyjął propozycję, wobec czego część drzew starannie wykopana, z korzeniami osypana ziemią francuską została włożona na okręt i przewieziona do Chicago gdzie je zasadzono. W uroczystości założenia lasu brały udział władze wojskowe amerykańskie dowódcy 2-giej armji oraz licni



zo osiadły w Łodzi i inni.  
 Dostyc ciekawie przedstawiła się salka sztuki zlosowanej. Szczególnie zwracają na siebie uwagę prace ceramiczne Jagmina.  
 Rzeźbę ładnie reprezentują prace miedziowego art.—rzeźbiarza Czaplckiego.  
 Twórca i niezmurowany pracownikiem Mielskiej Galerji Sztuk jest jej dyrektor p. Marian Dienstl—Dabrowa.  
 — Koncert Chórów Szkolnych.  
 W niedzielę, dnia 18 bm. w sali Filharmonji o godz. 11.30 przed południem odbędzie się doroczny koncert chórów szkolnych 8 kl. Wyższej Szkoły Realnej Popierania Średniego Wykształcenia Handlowego pod batutą prof. Al. Charuby. Niewielka ilość pozostałych biletów do nabycia w kancelarji szkoły ul. Narutowicza 58.

## Ze sportu.

### WALKI FRANCUSKIE 85-ty DZIEŃ.

Wczorajszy wieczór minął pod znakiem pięknej walki Błękitnej Maski z Wildmanem. Spotkanie Orłowa z Popławskim nie było zbyt interesujące, natomiast ładnie zapowiadała się walka Czarnej Maski ze Śpiewaczkiem, jednakowoż późna pora przerwała spotkanie dwóch groźnych zapaśników.  
 Turniej potrwa zaledwie jeszcze kilka dni, nic też dziwnego, że obecnie wszystkie decydujące spotkania wzbudzają zacieknawienie wśród śledzących walki.  
**Błękitna Maska — Wildman.**  
 W 23 min. udaje się Masce chwycić przeciwnika w „przedni pas” i przygniść przez 1 sekundę na obie łopatkki.  
**Arbiter nie przyznał zwycięstwa Masce** wobec czego zmuszeni jesteśmy zwrócić uwagę, że zwycięstwo tajemniczego zapaśnika było słuszne, a to z tego względu, że w walce amatorskiej należy przeciwnika przytrzymać tylko jedną sekundę.  
**Orłow (Rosja) — Pozłowski (Łódź).**  
 Spotkanie decydujące. Orłow walczył słabiej, niż zwykle. W 34 minucie nagłym chwytym zwycięża Popławski Orłowa.  
**Czarna Maska — Śpiewaczek.**  
 Czarna Maską osłabioną ostatniemi spotkaniami słabsza niż dotychczas.  
 Śpiewaczek walczy po długim wypoczyn

ku pewniej. Walka przerwana z powodu późnej pory. — Arbiter p. Michniewicz.

### — Związek Przemysłu Dżianego.

Na mocy statutu, zatwierdzonego przez Województwo Łódzkie, dnia 5 kwietnia 1924 roku, L. pr. 1213 III a wciągniętego do rejestru Stowarzyszeń i Związków pod nr. 798, ukonstytuował się „Związek Przemysłu dzianego”. Województwa Łódzkiego i rozpoczął swą działalność. Skład Zarządu stanowią:

Prezes: p. Inżynier Emil Hirsberg. Wice — prezesa: pp. Oskar Daube i Aleksander Schicht. Członek Zarządu: p. Leon Plihal. Skarbnik: p. Maks Szenwic. Sekretarz: p. Dr. Adolf Lipszyc Kandydaci: pp. Stanisław Reichler i Hugo Neuman. Komisja Rewizyjna: pp. Teodor Hüffer, Leopold Stephan, Karol Rejsfeld. Kandydat: p. Jakób Liberman. Kierownik Związku: p. Inżynier Konstancy Kiesel. Siedziba Związku: w lokalu fabrycznym firmy, Hirsberg i Wilczyński Aleje Kościuszki 25 tel. 11—34.

### — Przyjazd ks. Kruszwńskiego do Łodzi.

Znany żydoznawca polski, autor 12 dzieł o kwestji żydowskiej i profesor na Uniwersytecie Lubelskim przyjeżdża na zaproszenie Zarządu Okręgowego T-wo „Rozwój” w Łodzi, w dniu 1 czerwca rb. i wygłosi dwa odczyty w Łodzi, a jeden w Rudzie Pablanickiej pt. „Zalew żydowski”. Bliższe szczegóły w afiszach.

stwa polskiego do żyda, rzekomo dlatego, że „u żyda” taniej.

b) Na dowód, że tak rozwojowcy jak i T-wo „Rozwój” współczują z inwalidami pozwole sobie zaznaczyć, że członkowie Zarządu i urzędnicy T-wo są zarazem członkami T-wo Opieki nad Inwalidami, a T-wo „Rozwój” jako instytucja społeczna jest również członkiem dożywotnim tegoż T-wo.

c) Spółczyć tylko możemy inwalidom, że nie mogą się zdobyć na takich kierownikach, którzyby widzieli różnicę pomiędzy żydem a Polakiem, która istnieje i widzieć ją musi w pierwszym rzędzie polski inwalida, ofiarnie przelewający krew w obronę rubieży naszej Ojczyzny, w tym czasie kiedy ta druga część ludności naszego państwa ciesząca się protekcją pp. Pawlaków i temu podobnych zasluzzyła sobie na jedną tylko nazwę „zdrajcy”.

Ci którzy dla polskiego żołnierza w roku 1920 mieli tylko noz ukryty oraz rzucali na niego cegła, kamieniami i lali ukropem, a równocześnie obsypywali kwiatami hordy żydowsko komunistyczne (Mińsk, N. Nielsk. Mława) w żadnym wypadku nie powinni zarabiać kosztem polskiego inwalidy czy też jego organizacji.

d) Związek Inwalidów Polskich iuz przez swą nazwę musi być związkiem, który dla notorycznych szpiegów i zdrajców Ojczyzny ma tylko pogardę i wstret mroźnykości.

Kilka dni temu ogłosily pisma wspaniale wyniki kwesty na inwalidow, zapytao na lezaloby, czy pieniadze te rowniez polda na oplacanie „ostrzezeń” w gadzinowej prasie i na napełnianie kieszeni Szaladajewskim. (Na wiasem mówiac to samo robi Dyrekcja Teatru Mielskiego, która drukuje afisze u żyda Schweitzera)

Czekamy na dwa wyroki, a mianowicie: wyrok Sądu Pokoju i wyrok tej części społeczeństwa polskiego, która jeszcze nie została zarażona trucizną żydowsko komunistyczną stale i systematycznie wsadzana małemi dawkami w duszę tegoż społeczeństwa.

Dziękując uprzejmie Panu Redaktorowi za umieszczenie nnielszego pisma, kreśle się z poważaniem i należnym szacunkiem w imieniu Zarządu Okręgowego T-wo „Rozwój”

(—) Edward Zajaczek  
 Dyrektor Okr. T-wo „Rozwój”  
 na woj. łódzkie

Łódź dnia 15 maja. 1879

### Skrzynka do listów.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!  
 Zmuszony wykretną odpowiedzią Związku Inwalidów Wojenn. Jaka się ukazała na łamach dziennika „Rozwój” z dnia 15 bm. zabieram jeszcze głos w tej sprawie:

a) pisząc list otwarty Zarząd Okręgowy T-wo „Rozwój” nie miał zamiaru uhlżyć polskim inwalidom, bo dla tych każdy Polak ma głęboką cześć i szacunek, ale duża różnica zachodzi między inwalidami a kierownikami Związku Inwalidów, którzy jak sami o sobie wydali świadectwo należąc do tych typowych polskich „szabesgólów” idących z groszem otrzymanym z ofiarności społeczeń-

**CYRK CINISELLI**  
 Dzisiaj!

**BENEFIS** niezwykłego sportsmena, zapaśnika, ulubienca Łódzkiej Publiczności  
 W dzień benefisu tajemniczy zapaśnik przedemontuje swoją siłę: 1) Na stalowych piersiach Czarnej Maski z kowali będą kuć żelazo ciężkimi młotami. 2) Czarna Maską w dziej i w ten sposób pokaze sekrety swojego turnieju jakim sposobem każdy człowiek może stać się silnym i zdrowym???

**CZARNEJ MASKI**  
 1887  
 Kto zostanie zdemaskowany **Niebieska Maską** czy **Czarna Maską**?  
 PETERSEN — WILDMAN

**Zarząd**  
 Stow. Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi  
 prosi swoich członków o przybycie na  
**Ogólne Roczne Zebranie**  
 które odbędzie się w środę, dnia 21-go b. m. o godzinie 4-jej po południu w Sali Towarzystwa Kredytowego przy ulicy Pomorskiej Nr. 21.  
**Porządek dzienny:** 1774  
 1) Sprawozdanie z działalności za rok 1923 2) Raport Komisji Rewizyjnej. 3) Budżet na rok 1924. 4) Wybory do Zarządu i do Komisji Rewizyjnej. 5) Sprawozdanie w sprawach podatku majątkowego od nieruchomości, ustawy o ochronie lokatorów, waloryzacji długów hipotecznych i innych, dotyczących własności nieruchomości.  
 Jednocześnie komunikujemy, że biuro Stowarzyszenia przeniesione zostało z ulicy Traugutta 4 do Gmachu Towarzystwa Kredytowego przy ul. Pomorskiej Nr. 21.

**Potrzebna**  
 zdolna podręczna do sukien i kostjumów damskich. Piotrkowska 133 m. 4. 1772—2

**Potrzebna**  
 z dobreimi referencjami. Członkowie T-wo „Rozwój” mają pierwszeństwo. Oferty składać do biura T-wo „Rozwój” przy ul. Podleśnej Nr. 4, do dnia 19 maja r. b. o godz. 4-tej po poł.

**Potrzebna**  
 zaraz służąca do wszystkich robot domowych. Kilińskiego 132, m. 9. 178C—1

**Potrzebna**  
 zdolna do pracowni ubiorów damskich. Piotrkowska 132, firma „Delta”. 1742—

**Kwaszona**  
 kapusta  
 wyborowa beczkami do sprzedania. Główna 62, w podwórze. 1770—5

**Gospodyni**  
 młoda inteligentna znająca się na kuchni i gospodarstwie rolnym, poszukuje posady na wyjazd, ewentualnie w miejsc. Łaskawe oferty składać proszę do niniejszego pisma pod „Samodzielną”. 1728 3

**Krowy**  
 dwie cielne okazynie do sprzedania. Wiadomość „Ziwo” Gdańska 57. 1688-3

**Dom**  
 do sprzedania murowany o 4-ch mieszkaniach, z ogrodem i 4 place, Konstancynów ul. Karol, Nr 3 F Powalski. 1743-2

**Zgineęto**  
 świadectwo na konia które było wydane przez gm. Galkówkę koń lat 3 maści gniadej, zadnia noga w pętlinie biała oraz przednia lewa z gwiazdką, właściciel: Winiński Leonard zam. w Nowosielu. 1776—1

**W średnim wieku**  
 inteligentna przyjmie posadę gospodyni u samotnego lub na wyjazd, posiadam świadectwa i znam się bardzo dobrze na gospodarstwie. Oferty do „Rozwoju” dla „Gospodyni”. 1744-2

**Potrzebna**  
 RUTYNOWANA EKSPEDJENTKA do sklepu bławatnego, mieszkająca przy rodzinie, także potrzebna praktykantka. Oferty składać w adm. „Rozwoju” pod „Sklep”. 1754-5

**Kupię aparat fotograficzny**  
 Oferty z wymiarami i ceną do „Rowoju” pod „Foto”.  
 Prosimy odczynu przynieść z sobą. 1883

